VII kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa (nr 200)**

z dnia 23 lipca 2015 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa (nr 200)

23 lipca 2015 r.

Komisja Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa, obradująca pod przewodnictwem posła **Stanisława Żelichowskiego (PSL)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– ponowne rozpatrzenie sprawozdania podkomisji nadzwyczajnej o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy – Prawo łowieckie oraz niektórych innych ustaw (druk nr 2970) oraz o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy – Prawo łowieckie (druk nr 3192).

W posiedzeniu udział wzięli: **Wanda Nowicka** wicemarszałek Sejmu RP, **Piotr Otawski** podsekretarz stanu w Ministerstwie Środowiska, główny konserwator przyrody wraz ze współpracownikami, **Jerzy Bazylewicz** główny specjalista w Departamencie Środowiska Najwyższej Izby Kontroli, **Bartłomiej Popczyk** kierownik Działu Hodowli Zarządu Głównego Polskiego Związku Łowieckiego, **Piotr Jenoch** zastępca kierownika Działu Organizacji i szkolenia ZG PZŁ, **Marcin Szwed** prawnik Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka, **Małgorzata Ramatowska** starszy specjalista w Krajowej Radzie Izb Rolniczych, **Stefan Traczyk** prezes Stowarzyszenia Leśników i Właścicieli Lasów, **Dorota Wiland** prezes Fundacji IUS ANIMALIA, **Cezary Wyszyński** prezes Fundacji Międzynarodowy Ruch Na Rzecz Zwierząt – Viva!, **Tomasz Zdrojewski** przedstawiciel Koalicji „Niech Żyją!".

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Bartosz Bąk**, **Bogusława Kram**, **Krystyna Pająk** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Dariusz Dąbkowski**, **Dorota Rutkowska-Skwara** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Szanowni państwo, rozpoczynamy posiedzenie. Kontynuujemy rozpatrzenie sprawozdania podkomisji o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy – Prawo łowieckie oraz niektórych innych ustaw (druk nr 2970) oraz o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy – Prawo łowieckie (druk nr 3192). Witam pana ministra Otawskiego wraz ze współpracownikami. Witam wszystkich gości przybyłych na posiedzenie Komisji. Witam panią marszałek Wandę Nowicką.

Jak pamiętam – proszę ewentualnie o pomoc Biuro Legislacyjne – byliśmy przy zmianie nr 24 i nie rozstrzygnęliśmy kwestii używania amunicji ołowianej, tak? Tak. Przypominam państwu, że wystąpiłem do Biura Analiz Sejmowych o dwie opinie. Jedna dotyczyła uczestnictwa dzieci w polowaniach – taką opinię państwo otrzymali – druga dotyczyła używania śrutu ołowianego. I z tej drugiej opinii wynika, że te ilości podawane do publicznej wiadomości, tzn. że to jest około 600 ton, są mocno przesadzone, bo jest to około 37 ton rocznie. Oczywiście to też jest dużo, ale w tym mieści się również amunicja używana na strzelnicach, gdzie jest określony sposób oczyszczania.

Przewodniczący podkomisji zgłaszał, że przygotował poprawkę, która jest kompromisem. Bardzo proszę, panie pośle o zaprezentowanie poprawki.

Poseł Marek Gos (PSL):

Panie przewodniczący, panie ministrze, panie, panowie posłowie, zaproszeni gości. Chcę zaproponować poprawkę dotyczącą używania amunicji śrutowej. Poprawka jest do zmiany nr 24, gdzie w art. 1 w lit. c) ust. 8m otrzymuje brzmienie: „8m. Do wykonywania polowania na obszarach bagiennych, torfowiskach oraz naturalnych lub sztucz-

nych zbiornikach wodnych nie używa się amunicji śrutowej ołowianej". Proponuję też usunięcie art. 10, który brzmi następująco: „Do dnia 31 grudnia 2024 r. dopuszcza się używanie amunicji śrutowej ołowianej do wykonywania polowań poza obszarami bagien, torfowisk oraz naturalnych lub sztucznych zbiorników wodnych".

Intencja jest taka, aby ograniczyć użycie amunicji ołowianej na najbardziej wrażliwych obszarach – mówimy tu o bagnach, torfowiskach i zbiornikach wodnych – gdzie byłby zakaz używania takiej amunicji od 2020 r. Chcę również powiedzieć, szanowni państwo, że my staramy się doprecyzować te zapisy, dokręcić wymagania dotyczące używania amunicji, ale w 12 krajach członkowskich Unii Europejskiej w ogóle nie ma ograniczenia związanego z amunicją ołowianą. Również te szacowane ilości tej amunicji, podawane tu przez jedną z fundacji, nie znajdują potwierdzenia w rzeczywistości.

W związku z tym, biorąc pod uwagę również badania na ptakach wodnych, potwierdzających że w ich żołądkach znajdowała się amunicja ołowiana, chcielibyśmy ograniczyć użycie amunicji ołowianej, ale dajmy myśliwym trochę czasu, czyli do 2020 r. Bo jednak większość myśliwych ma broń gładkolufową przystosowaną do strzelania z amunicji ołowianej. Natomiast nowa broń, która jest od jakiegoś czasu sprzedawana, przystosowana już jest do amunicji stalowej. Wydaje się, że to byłoby takie rozstrzygnięcie kompromisowe.

Chcę też powiedzieć, że na polowaniach na innych terenach amunicji ołowianej mało się używa, bo np. polowania na zające są dziś rzadkością. Czasem poluje się na bażanty, ale na bażanty poluje się też na mokradłach, na trzcinowiskach, więc tam, z mocy tej ustawy, mielibyśmy również ograniczenie użycia amunicji śrutowej ołowianej.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Bardzo dziękuję. Proszę o stanowisko pana ministra.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Środowiska, główny konserwator przyrody Piotr Otawski:

Dziękuję bardzo panie przewodniczący. Szanowna Komisjo. Trudno mi powiedzieć, że to jest kompromis. A to dlatego, że w propozycji poprawki rządowej był zakaz używania amunicji ołowianej na terenach wodno-błotnych i bagiennych od 1 stycznia 2017 r., a całkowity zakaz używania amunicji ołowianej od 1 stycznia 2020 r. Następnie podkomisja, w ramach wypracowywania kompromisu, wydłużyła te okresy wprowadzając zakaz używania amunicji ołowianej na terenach wodno-błotnych od roku 2020, a na terenach pozostałych od 31 grudnia 2024 r. A w tej chwili propozycja jest taka, by w odniesieniu do terenów innych niż wodno-błotne w ogóle zrezygnować z tego zakazu, a zakaz na terenach wodno-błotnych utrzymać taki, jaki był w propozycji poprawki poselskiej. Tak więc, trudno mówić, że to jest kompromis, bo to idzie jeszcze dalej i jeszcze bardziej osłabia propozycje, które wynikały z poprawek rządowych.

Chciałbym również zwrócić uwagę, że na państwa ręce i do Komisji zostało złożone stanowisko Polskiego Związku Łowieckiego, o które minister środowiska poprosił w 2011 r. i Polski Związek Łowiecki w 2011 r. – jak sam wskazał w tym stanowisku – „dostrzegając problem zanieczyszczenia ołowiem przy prowadzeniu gospodarki łowieckiej" zaproponował wprowadzenie zakazu – podkreślam, to Polski Związek Łowiecki zaproponował – odpowiednio na terenach wodno-błotnych od 2015 r. używania amunicji ołowianej, w stosunku do ptactwa na terenach innych od 2017 r. i całkowity zakaz używania amunicji ołowianej od roku 2020. Tak więc, nawet Polski Związek Łowiecki, dostrzegając ten problem, uznał że racje, które przedstawił minister środowiska w piśmie w 2011 r., są merytorycznie słuszne i że należy przychylić się do tych rozwiązań. Sam też proponował daty przejściowe zakazu stosowania amunicji ołowianej. A w tej chwili nie dość, że przesuwamy te okresy, to osłabiamy nie tylko poprawki rządowe, ale i negujemy stanowisko Polskiego Związku Łowieckiego, który – wydaje się – zastanowił się merytorycznie zanim sam zgłosił do ministra środowiska swoje uwagi.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Pan poseł Gos, proszę.

Poseł Marek Gos (PSL):

Ja nie bez kozery wniosłem tę poprawkę, bo w świetle tego, że mamy zupełnie inną ilość ołowiu wprowadzanego do środowiska – chodzi o opinię BAS. Tak więc, nie jest to 600 ton, tylko to jest zupełnie inna kwestia. Teraz mówimy o zupełnie śladowych ilościach. Ja już nie chcę tu przytaczać, ile tej amunicji ładuje się do ziemi na poligonach. Natomiast biorę pod uwagę również te głosy, które mówią o tym, że rzeczywiście ptactwo spożywa tą amunicję, która gdzieś tam w jakiś miejscach została zrzucona. Ale jeszcze raz przypomnę, że w 12 krajach europejskich, w krajach bardziej cywilizacyjnie rozwiniętych i o większej kulturze środowiskowej, tych kwestii nie traktuje się tak rygorystycznie. I w tym świetle chcę również powiedzieć, że gros dzisiaj używanej broni jest przystosowana do strzelania śrutem. Jest to broń cenna, kolekcjonerska. To broń cenna pod względem historycznym, a przez wprowadzenie takich zapisów wyrzucilibyśmy ją do muzeów.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Bardzo dziękuję. Pan minister prosi o głos, proszę bardzo.

Podsekretarz stanu w MŚ Piotr Otawski:

Dziękuję bardzo panie przewodniczący. Szanowna Komisjo, z wielkim szacunkiem odnosząc się do opinii BAS, ale BAS w toku prac legislacyjnych nie prowadził żadnych badań nad tym, ile amunicji ołowianej znajduje się w środowisku. Więc tak naprawdę, jeśli chodzi o ocenę BAS, która z punktu widzenia analizy formalnoprawnej jak najbardziej jest zasadna, to już na temat tego, ile w środowisku jest ołowiu z prowadzonej gospodarki łowieckiej, nasuwa daleko idące wątpliwości czy BAS jest tu właściwym podmiotem do tego typu ocen. Natomiast jest cała olbrzymia gama, dokumentowana również badaniami środowiskowymi, publikacji naukowych w różnych stron świata (bo w Polsce jest stosunkowo niedużo), które wskazują na ilości ołowiu trafiającego do środowiska w wyniku prowadzenia gospodarki łowieckiej.

Jeśli chodzi o wprowadzenie rygorów w poszczególnych krajach Unii Europejskiej, to większość państw europejskich wprowadziło restrykcje dotyczące używania amunicji ołowianej. W tej chwili albo we wszystkich państwach europejskich są tego typu regulacje, albo toczą się prace legislacyjne nad wprowadzeniem tego typu regulacji. Oprócz Polski tylko dwa państwa – chyba Malta i Cypr albo Portugalia – w których nie prowadzi się żadnych prac w tym zakresie i nie ma żadnych obostrzeń w stosowaniu amunicji ołowianej. W związku z tym, Polska została…

Poseł Marek Gos (PSL):

W 12 krajach panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MŚ Piotr Otawski:

Ja mam również opinię i analizy, które zbieraliśmy w toku prac nad tą ustawą. Mówię tu też o krajach, w których w tej chwili prowadzi się prace legislacyjne nad zmianami. Te, w których nie ma żadnych regulacji lub nie prowadzi się prac legislacyjnych, to są tylko dwa kraje europejskiej. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Dwie ostatnie wypowiedzi: pan poseł Wziątek i pani, a potem będziemy rozstrzygali. Bardzo proszę.

Poseł Stanisław Wziątek (SLD) – spoza składu Komisji:

Dziękuję bardzo panie przewodniczący. Skrótowa wersja opinii Parlamentarnego Zespołu Kultury i Tradycji Łowiectwa, który także zajmował się sprawą, analizował kwestię ilości ołowiu wprowadzanego do środowiska przez myśliwych, ale także analizował sytuację międzynarodową. Z tej analizy wynika, że w przypadku Polski wprowadzenie tego typu obostrzeń, takiego zakazu, spowoduje, że – po pierwsze – nie będzie to miało wpływu tak naprawdę na środowisko, zwłaszcza, jeśli porównamy to z ilością amunicji czy ołowiu wprowadzanego do środowiska np. przez wojsko, przy drastycznie zwiększonych ćwiczeniach i manewrach zarówno w Polsce, jak i w innych krajach Unii Europejskiej. Po drugie – obciążymy myśliwych wielką skalą kosztów, związanych z wymianą broni.

Weźmy pod uwagę 120 tysięcy myśliwych, którzy mają przynajmniej dwie jednostki broni, z czego jedna jest bronią gładkolufową i to, że będą zmuszeni wymienić broń gładkolufową, bo ona nie będzie się nadawała do amunicji stalowej. To oznacza, że ci myśliwi będą ponosić kolejne koszty, kolejne obciążenia z tytułu administracyjnego wprowadzenia zakazu. Nie ma takiej potrzeby. Dlatego popieramy tę poprawkę.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Proszę.

Prezes Fundacji IUS ANIMALIA Dorota Wiland:

Dorota Wiland – Fundacja IUS ANIMALIA, Koalicja „Niech Żyją!", która tu reprezentuje kilkadziesiąt organizacji ekologicznych.

Szanowny panie pośle Gos, nie wiem skąd pochodzą dane podane przez pana, ponieważ nie był pan uprzejmy podać źródła tych rewelacji, które pan przekazał. Nie wiemy też skąd pochodzą dane uzyskane przez Biuro Analiz Sejmowych. Dane, którymi my dysponujemy, odnośnie do ołowiu, to nie są dane wymyślone czy przedstawione przez jakąś tam organizację, wzięte z powietrza. My, w opinii do projektu ustawy przedstawiliśmy bardzo dokładną bibliografię w tym względzie. I to są źródła. Wyliczenia, że co roku wystrzeliwuje się w amunicji myśliwskiej…

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Przepraszam, ale dla nas posłów Biuro Analiz Sejmowych jest pewną wyrocznią. My po to składamy swoje wnioski, żeby się na tym opierać.

Prezes Fundacji IUS ANIMALIA Dorota Wiland:

No tak, panie przewodniczący. Ja to rozumiem, natomiast chciałabym wyjaśnić skąd wzięła się ta liczba. Otóż, ta liczba, że w postaci amunicji myśliwskiej prawdopodobnie około 400 do 600 ton ołowiu dostaje się do środowiska, pochodzi…

Głosy z sali:

Proszę podać źródła.

Prezes Fundacji IUS ANIMALIA Dorota Wiland:

Właśnie zaraz wymienię – Thomas V.G, Guitart z roku 2010. To jest pozycja 73 w bibliografii, w opinii, którą załączyliśmy. Tak więc, nie są to jakieś dane wzięte z powietrza. To dotyczy Polski, proszę pana, bo był to raport przygotowany dla wszystkich krajów europejskich. Tam są dane dotyczące wszystkich krajów europejskich.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Nie możemy rozpatrywać wszystkich raportów, które Europa wydała.

Prezes Fundacji IUS ANIMALIA Dorota Wiland:

Ja to rozumiem, panie przewodniczący. Natomiast chciałabym zwrócić uwagę, że te dane, które pan poseł Gos podaje, nie mają żadnego źródła – przynajmniej pan poseł nie podał tego źródła, a my podajemy źródła. Źródła bardzo poważne, europejskie, naukowe i zlecane przez organizacje europejskie i przez organy Unii Europejskiej. Tak więc, to taka jedna uwaga.

Następna uwaga, którą chciałabym przekazać. Otóż, to nie jest tylko kwestia ilości ołowiu, który jest wystrzeliwany i dostaje się do środowiska na mokradłach w postaci śrutu, który zostaje w postrzelonym, niepodjętym ptactwie, ale to są również znaczne ilości ołowiu, które dostają się w postaci pozyskanej zwierzyny, ponieważ nie wyobrażam sobie, żeby ktokolwiek, kto oprawia tusze zastrzelonej zwierzyny grubej, specjalnie ten śrut utylizował albo dawał do utylizacja. To jest pierwsza rzecz.

Poseł Marek Gos (PSL):

Przepraszam, ale do zwierzyny grubej nie strzela się śrutem.

Prezes Fundacji IUS ANIMALIA Dorota Wiland:

I następna rzecz. Dochodzi do bardzo poważnych zatruć. Zarówno ptactwa…

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Proszę pani, to wszystko już znamy. Ja prosiłbym, żeby wnosić nowe…

Prezes Fundacji IUS ANIMALIA Dorota Wiland:

I konkretnie. Tu chodzi o to, że…

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Chwileczkę…

Prezes Fundacji IUS ANIMALIA Dorota Wiland:

…około miliona ptaków corocznie ginie z powodu zatrucia ołowiem.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Proszę pani, o tym wszystkim mówiliście na posiedzeniach podkomisji. My dziś mamy rozstrzygać.

Prezes Fundacji IUS ANIMALIA Dorota Wiland:

Ja to rozumiem, panie przewodniczący, ale posłowie muszą być świadomi tego, że podejmując decyzję…

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Na posiedzeniach podkomisji dostali tę wiedzę i po raz drugi nie muszą jej dostawać. Naprawdę teraz musimy rozstrzygać.

Prezes Fundacji IUS ANIMALIA Dorota Wiland:

No to bardzo się cieszę, że państwo tę wiedzę posiadają i mam nadzieję, że państwo z niej skorzystają przy głosowaniu.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Bardzo dziękuję. Panie mecenasie, proszę mi pomóc. Pan minister mówił o propozycji rządowej. Czy ona została złożona w formie poprawki?

Legislator Dariusz Dąbkowski:

Szanowny panie przewodniczący. Sytuacja legislacyjna jest następująca. Mamy przed sobą sprawozdanie podkomisji, gdzie jest – użyję takiego słowa – kompromis wynikający z projektu rządowego i z projektu poselskiego. Z tym, że tu ważna informacja – oba projekty w pierwotnych wersjach tego nie zawierały. Tak więc, to zostało, jako poprawka poselska, na etapie praw w podkomisji, umieszczone. I teraz, z tego co zdążyłem się zorientować…Nie, nie – rząd nie może składać poprawek, więc była to poprawka poselska z punktu widzenia formalnego, ale nie wiem kto ją przygotowywał.

I teraz w tej sytuacji, w której państwo się znajdujecie, są dwie poprawki przeciwstawne. Jedna to poprawka pani marszałek zgłoszona na poprzednim posiedzeniu Komisji, druga to poprawka, którą zaprezentował przed chwilą pan poseł. Moja wstępna ocena – dosłownie zerknąłem tylko na poprawkę pana posła – jest taka. Wydaje, że ta poprawka druga jest dalej idąca z prostej przyczyny, że ona pewne kwestie usuwa z ustawy. Natomiast poprawka pani marszałek modyfikuje kwestie, które już są w projektowanej regulacji.

Zatem w pierwszej kolejności państwo powinniście się zmierzyć z poprawką pana posła, a w przypadku kiedy nie uzyska ona akceptacji, powinna być głosowana poprawka pani marszałek.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

A jeżeli obie poprawki nie uzyskają akceptacji, to zostaje sprawozdanie, tak?

Legislator Dariusz Dąbkowski:

Tak, zostaje to, co jest zawarte w sprawozdaniu podkomisji. Ja tylko jeden głos – z punktu widzenia konstytucyjnego – chciałbym wnieść, że w sytuacji, kiedy ustawodawca wprowadza jakieś nakazy, zakazy, to musi uwzględniać coś takiego, co my prawnicy określamy jako prawa nabyte. I to wydaje się, że zostało w pewnym sensie zagwarantowane w sprawozdaniu podkomisji, gdzie są okresy przejściowe. Natomiast tutaj musicie państwo mieć świadomość, że pewnych nakazów, zakazów nie można wprowadzać z dnia na dzień, a nawet jeśli się takie zakazy wprowadza, to trzeba odpowiednie regulacje przejściowe do nich założyć. I, póki co, to jest w sprawozdaniu podkomisji.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Bardzo proszę, kto z pań posłanek i panów posłów jest przyjęciem poprawki pana posła Gosa? Kto jest przeciw? Kto wstrzymał się od głosu? Proszę o podanie wyników.

Sekretarz Komisji Bartosz Bąk:

Za 13 posłów, 9 przeciw, nikt nie wstrzymał się od głosu.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Stwierdzam, że poprawka pana posła uzyskała akceptację Komisji. Czyli głosowanie poprawki pani marszałek nie ma sensu?

Legislator Dariusz Dąbkowski:

Tak. Z tym, że pani marszałek przysługuje wniosek mniejszości.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

No tak. Czy będzie wniosek mniejszości? Będzie. Czy w tym stanie rzeczy są jeszcze inne uwagi wobec przyjęcia zmiany nr 24 wraz z poprawką? Nie ma uwag. Zmiana nr 24 została przyjęta.

Pani marszałek prosiła o głos, bo musi wyjść, a ma jeszcze jedną poprawkę. Bardzo proszę.

Wicemarszałek Sejmu RP Wanda Nowicka:

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. Bardzo serdecznie dziękuję za udzielenie mi głosu i przepraszam, że po wypowiedzi będę musiała wracać na salę plenarną, ale będę prowadziła obrady.

Chciałabym wrócić do kwestii udziału dzieci w polowaniach i w tej sprawie złożyć poprawkę, a to z tego względu, że pojawiły się nowe okoliczności, których nie byłam świadoma. A podejrzewam, że i wielu z państwa posłów również. Mianowicie, kiedy odrzuciliśmy wnioski dotyczące wieku dzieci uczestniczących w polowaniach, nie była – jak sądzę – znana opinia wyrażona w tej sprawie przez Ministerstwo Edukacji Narodowej. Zresztą, MEN przygotowało tę opinię na wniosek pana ministra. Nie wiem czy ta opinia dotarła do pana ministra, ale w każdym razie nie dotarła ona do posłów. A muszę powiedzieć, że opinia jest miażdżąca dla faktu, że Komisja dopuszcza udział dzieci w polowaniach.

Ja przeczytam tylko fragment, co mówi resort edukacji w tej sprawie. Jest to odniesienie się do petycji organizacji, które w tej sprawie wystąpiły: „Resort podziela wyrażone w petycji stanowisko, że wszystkie dzieci ze względu na swoją niedojrzałość emocjonalną i intelektualną nie są gotowe do przeżywania drastycznych scen, do jakich należy odbieranie życia innym istotom podczas polowania".

A zatem, trochę się dziwię panie ministrze wyrażonemu przez pana stanowisku podczas tej debaty, bo wydaje się, że tu powinno być jakieś wspólne stanowisko w tej sprawie, zwłaszcza w odniesieniu do mojej poprawki. Wprawdzie pan minister odniósł się wtedy tylko do kwestii terminu, tzn. że użyłam określenia małoletni. Ja nie zgłaszam tej poprawki ponownie do przegłosowania. Natomiast zgłaszam nową poprawkę w tym zakresie i mam nadzieję, że tym razem rząd – biorąc pod uwagę stanowisko Ministerstwa Edukacji Narodowej – moją poprawkę poprze.

Poprawka brzmi następująco: w art. 42 pkt 4 ust. 12 otrzymuje brzmienie: „Zakazuje się wykonywania polowania w obecności lub przy udziale osób poniżej 16 roku życia". Tak więc tutaj idę na pewien kompromis. No i potem w pkt 8 stosownie: „Wykonuje się polowanie w obecności lub przy udziale osób poniżej 16 roku życia". Te poprawki jak najbardziej zgodne są z zaleceniami Ministerstwa Edukacji Narodowej, jak i wielu organizacji działających na rzecz praw dziecka, Rzecznika Praw Dziecka i wielu organizacji prawno-człowieczych. Dlatego pozwalam sobie zgłosić tę poprawkę i porosić, aby w stosownym momencie ją przegłosować.

I na sam koniec jeszcze jedna uwaga, panie przewodniczący. Miałabym do pana wielką prośbę, jeżeli jest to możliwe. Mianowicie, słyszymy coraz częściej w debacie publicznej na temat naszej tu pracy nad ustawą o prawie łowieckim o lobby myśliwych, którzy mają rozstrzygający głos w Sejmie. Otóż, gdyby było możliwe, żeby sprawozdawcą Komisji był ktoś, kto nie jest członkiem Polskiego Związku Łowieckiego. Tak, aby na przyszłość uniknąć jakichś podejrzeń, że tutaj lobby myśliwych tę ustawę prowadzi zgodnie ze swoim

interesem, z nie kieruje się interesem dobra wspólnego. Bardzo serdecznie dziękuję. Przepraszam, że tak długo mówiłam.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Za chwilę oddam głos panu ministrowi, ale przedtem krótkie wyjaśnienie. Pani marszałek, do pracy w podkomisji poszczególne kluby zgłaszają swoich przedstawicieli. I na to, kogo kluby zgłoszą, przewodniczący Komisji nie ma wpływu. Nie mam też żadnego dostępu do informacji kto jest myśliwym, a kto nie. Ja z nikim z członków Komisji nie polowałem, bo w ogóle nie poluję. Bardzo proszę, pan minister.

Podsekretarz stanu w MŚ Piotr Otawski:

Dziękuję panie przewodniczący. Dwa słowa, odpowiadając pani marszałek. Nie wszyscy państwo posłowie uczestniczący w dzisiejszym czy wcześniejszych posiedzeniach Komisji brali udział w pracach podkomisji. Natomiast chcę zwrócić uwagę na to, że w toku prac podkomisji zadeklarowałem – bo rzeczywiście w przedłożeniu rządowym nie było regulacji dotyczących udziału dzieci w polowaniach – ponieważ ta kwestia została wniesiona przez przedstawicieli organizacji społecznych do dyskusji w toku prac podkomisji, że zwrócę się do Ministerstwa Edukacji Narodowej o stanowisko w tym zakresie, jako że nie do końca czujemy się wyłącznie odpowiedzialni za ten obszar, mimo że dotyczy on łowiectwa.

Jak zostało tu powiedziane – rząd sam nie może złożyć poprawki, natomiast przygotowaliśmy taką poprawkę, która w toku prac podkomisji została wniesiona. Proszę zatem nie mówić, że rząd nie wykorzystuje w aktywny sposób tego, co było podniesione przez organizacje społeczne i co było rozważane w toku konsultacji międzyministerialnych. I stąd wyszło takie, a nie inne stanowisko ministra, który wcześniej w projekcie rządowym tego nie zawarł w ogóle, natomiast wyraźnie od początku prac w podkomisji opowiadał się za wprowadzeniem tego typu regulacji. Rząd popierał poprawkę, która została zgłoszona na posiedzeniu Komisji. Wprawdzie była w niej granica 13 lat, ale popieraliśmy tego typu rozwiązania. Ja widzę tutaj pełną spójność w moich działaniach od samego początku.

Trudno tu mówić o nowych faktach, bo te fakty znane były w toku prac podkomisji. Tak więc, nie ma żadnych nowych okoliczności. Przy czym chcę podkreślić, pani marszałek, że oczywiście rząd stoi na stanowisku takim, iż wprowadzenia regulacji dotyczących zakazu udziału dzieci w polowaniach powinien mieć miejsce. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Bardzo proszę, pani marszałek.

Wicemarszałek Sejmu RP Wanda Nowicka:

Króciutko ad vocem. Panie ministrze, ja przypominam – bo rozumiem, że Ministerstwo Środowiska nie musi się znać na sprawach dotyczących dzieci – że definicja dotycząca dzieci (zgodnie z definicją użytą choćby w ustawie o Rzeczniku Praw Dziecka) to dziecko poniżej 18 roku życia. A zatem widzę tu dużą niekompatybilność między definicją ustawową a stanowiskiem rządu w tym zakresie. Jest też kwestia niewykorzystania opinii MEN. I to potraktowałam jako nowe okoliczności. To tyle. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Bardzo dziękuję. Przyjęliśmy zmianę nr 24. Bardzo proszę Biuro Legislacyjne, żeby zgłosiło poprawkę pani marszałek w odpowiednim momencie.

Legislator Dariusz Dąbkowski:

Już panie przewodniczący wyjaśniam. Przypominam, że na poprzednim posiedzeniu Komisji nie została zamknięta zmiana nr 24, lecz zostały rozpatrzone dwie poprawki względem właśnie art. 42 ust. 12. Dzisiaj był ciąg dalszy dyskusji dotyczącej zmiany nr 24 odnośnie do amunicji. Zatem zmiana nr 24 jeszcze nie została zamknięta, co w praktyce może oznaczać, że dalsze poprawki do tej zmiany mogą być zgłaszane.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Ta poprawka też?

Legislator Dariusz Dąbkowski:

Tak, ona jest do tej zmiany. Ostateczny kształt zmiany nr 24 nie został jeszcze zadecydowany przez Wysoką Komisję.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Pan poseł Gos.

Poseł Marek Gos (PSL):

Jeśli takie jest zdanie Biura Legislacyjnego, to ja też chcę zaproponować korektę do poprawki, która była już zgłoszona i głosowana. Tak, chcę zgłosić osobną poprawkę. Mianowicie, rozmawialiśmy o dzieciach, o osobach, które przypadkowo mogą się w takim miejscu znaleźć. Chcemy skorygować tamtą poprawkę. W tej poprawce ust. 12 w art. 42 miałby następujące brzmienie: „12. Zabrania się umyślnego wykonywania polowania w obecności dzieci poniżej 13 roku życia". I taką poprawkę zgłaszam.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Panie mecenasie, proszę sprawdzić, czy poprawka jest poprawna pod względem legislacyjnym.

Legislator Dariusz Dąbkowski:

Wydaje się, że tak. Podpis również jest. Tak więc, pojawiły się dwie poprawki przeciwstawne wobec siebie.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

A dalej idąca?

Legislator Dariusz Dąbkowski:

Chyba poprawka pani marszałek. To raczej jest oczywiste, bo ten zakaz idzie dalej. I tu na marginesie chcę zwrócić uwagę, że pani marszałek też zmienia tu kwalifikację karną: z wykroczenia na przestępstwo. A to jest dosyć istotne. Dlatego w mojej ocenie tutaj zachodzi taka sytuacja, że po pierwsze pani marszałek idzie dalej ze swoim zakazem. Po drugie – wprowadza odmienną sankcję karną, a po trzecie – o czym wspominałem na ostatnim posiedzeniu Komisji – że konsekwencją przyjęcia poprawki pani marszałek musi być korekta przepisu, który wprowadzał sankcje w zakresie wykroczeń objętych art. 14 ust.12. Z tym, że my to odpowiednio już potraktujemy w sytuacji, w której państwo zadecydujecie o dalszym losie tych poprawek.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Jeszcze pan poseł Rzymełka, bardzo proszę.

Poseł Jan Rzymełka (PO):

Chciałbym panią marszałek zapytać, bo ta sankcja karna, która tutaj występuje – ona dotyczy prowadzącego polowanie czy rodziców, którzy nie dopilnują dzieci, które znajdą się w obszarze polowania? Bo to jest istotne.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Bardzo proszę.

Poseł Marek Gos (PSL):

Są dwa rodzaje polowań. Jest polowanie zbiorowe, za które odpowiada prowadzący polowanie i on decyduje kogo dopuszcza do polowania. I są polowania indywidualne, gdzie to myśliwy ponosi odpowiedzialność, jeśli ma indywidualny odstrzał. Tak więc, dotyczy to dwóch sytuacji. W pierwszym przypadku odpowiada myśliwy i w drugim przypadku odpowiada myśliwy. Z tym, że w zbiorówce jest to prowadzący polowanie, a w przypadku indywidualnego polowania myśliwy, który ma pozwolenie na odstrzał. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Bardzo proszę, kto z pań posłanek i panów posłów jest za przyjęciem poprawki zgłoszonej przez panią marszałek? Kto jest przeciw? Kto wstrzymał się od głosu? Proszę o podanie wyników.

Sekretarz Komisji Bartosz Bąk:
Za 3 posłów, 14 przeciw, 7 posłów wstrzymało się od głosu.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):
Poprawka nie uzyskała akceptacji Komisji. Czy wniosek mniejszości będzie?

Wicemarszałek Sejmu RP Wanda Nowicka:
Tak.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):
Przystępujemy do głosowania poprawki zgłoszonej przez pana posła Gosa. Kto z pań posłanek i panów posłów jest za przyjęciem poprawki? Kto jest przeciw? Kto wstrzymał się od głosu? Proszę o podanie wyników.

Sekretarz Komisji Bartosz Bąk:
Za 17 posłów, nikt nie był przeciw, 6 posłów wstrzymało się od głosu.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):
Poprawka uzyskała akceptację Komisji. Czy do całej zmiany nr 24 są uwagi? Nie słyszę. Stwierdzam, że zmiana nr 24 została przyjęta. Zmiana nr 25. Czy są uwagi? Nie słyszę. Zmiana nr 25 została przyjęta. Zmiana nr 26. Czy są uwagi? Nie słyszę. Zmiana nr 26 została przyjęta. Zmiana nr 27. Czy są uwagi? Bardzo proszę, pan poseł Litwiński.

Poseł Arkadiusz Litwiński (PO):
W zbiorze poprawek przygotowanych przez posłów Platformy Obywatelskiej, które zostały rozdane na poprzednim posiedzeniu Komisji, jest poprawka nr 10. Ona dotyczy właśnie zmiany nr 27. Jest tam opisana zarówno co do istoty, jak i konsekwencji i uzasadnienia.

Naszym zadaniem zapis dotychczasowy zawarty w treści sprawozdania nie w pełni realizuje postanowienia Trybunału Konstytucyjnego, jakie de facto legły u podstaw tej nowelizacji. Oczywiście ja mogę przytoczyć w całości uzasadnienie, które macie państwo przed sobą. Zakładam jednak, że wszyscy się z nim zapoznali.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):
Proszę o stanowisko rządu.

Podsekretarz stanu w MŚ Piotr Otawski:
Dziękuję bardzo panie przewodniczący. Popieramy przedłożoną poprawkę. Chciałbym zwrócić uwagę, że zapisy, które w tej chwili są w sprawozdaniu podkomisji, można kwestionować czy wypełniają wskazówki Trybunału Konstytucyjnego, dotyczące zapewnienia konieczności informowania właścicieli nieruchomości o prowadzonym polowaniu. Te zapisy aktualne mogą tak naprawdę powodować, że rejestr jest uzupełniany o godzinie 2.00 w nocy w sytuacji, kiedy tak naprawdę nikt nie jest w stanie z niego skorzystać, ani dowiedzieć się o tym, że na jego nieruchomości o godzinie 6.00 będzie wykonywane polowanie.

Tak więc, te zapisy, które są w tej chwili w sprawozdaniu, i owszem idą w kierunku próby poinformowania, natomiast ta informacja jest daleka do skuteczności i w rzeczywistości może to być zapis fikcyjny.

Poprawki idą w takim kierunku, aby ten obowiązek był nadal w formie rejestru, natomiast w taki sposób, żeby realizacja tego rejestru oraz obowiązek publikacji był prowadzony w taki sposób, by ta informacja miała szansę dotrzeć do właściciela nieruchomości. Dlatego też popieramy tę poprawkę. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):
Jeden głos za, jeden przeciw. Pan poseł Wziątek, proszę.

Poseł Stanisław Wziątek (SLD) – spoza składu Komisji:
Zgłaszam sprzeciw wobec tej poprawki. Ta poprawka może uniemożliwić skuteczne wykonywanie polowania. Polowanie to nie działalność księgowa, gdzie można sobie zaplanować określone czynności w określonym czasie. Polowanie jest dynamiczne i zmienia się w zależności od tego, co się dzieje, jakie pojawiają nowe zjawiska w trakcie polo-

wania. Na przykład zraniona zwierzyna. Na przykład zwierzyna, która przemieszcza się z jednego terenu na drugi. Na przykład konieczność dojścia do tej zranionej zwierzyny. To są po prostu nieprzewidywalne sytuacje. Dlatego zaproponowane rozwiązania w sprawozdaniu podkomisji są lepsze, bo gwarantują wykonanie wyroku Trybunału Konstytucyjnego, a jednocześnie dają możliwość sprawnego realizowania celów łowieckich.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Bardzo proszę.

Prawnik w Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka Marcin Szwed:

Marcin Szwed – Helsińska Fundacja Praw Człowieka.

Zdaniem Fundacji projekt w takim kształcie, jak tu jest zaproponowany, nie realizuje wykonania wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 10 lipca 2014 r. Trybunał Konstytucyjny wskazał w tym wyroku wprost, cytuję: „Prawo wykonywania polowania zarówno indywidualnego jak i zbiorowego na cudzym gruncie wchodzącym w skład obwodu łowieckiego nie powiązane z obowiązkami w zakresie informowania właścicieli tych nieruchomości stanowią istotne ograniczenia prawa do korzystania z przedmiotów własności z wyłączeniem innych osób”.

Tak więc, wydaje się, że tutaj konieczna jest poprawka, która w jakiś sposób wprowadzi ten obowiązek informacyjny. Jeżeli chodzi o obowiązek informacyjny w zakresie polowania zbiorowego, to tutaj art. 42 ust. 32ae realizuje wyrok Trybunału Konstytucyjnego. Natomiast, jak powiedziałem, w zakresie polowania indywidualnego tutaj brak odpowiednich przepisów stanowi naruszenie konstytucji. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Dziękuję. Proszę, pan minister.

Podsekretarz stanu w MŚ Piotr Otawski:

Dziękuję panie przewodniczący. Szanowna Komisjo, ja tylko w odpowiedzi na wypowiedź pana posła Wziątka i też, żeby była jasność, co do zapisów sformułowanych w poprawce. Poprawka mówi o zamierzonych polowaniach indywidualnych. A więc, uwzględnia sytuacje, w której myśliwy nie jest w stanie przewidzieć tego, w jakim kierunku polowanie się rozwinie. Natomiast myśliwy musi, co do zasady, wiedzieć, gdzie chce polować i kiedy. Stąd jest obowiązek wskazania tego. Natomiast nie oznacza to, że kiedy polowanie rozwija się w sposób niezamierzony, nieprzewidziany przez myśliwego, jest również objęty obowiązkiem informacyjnym. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Bardzo dziękuję. Pan mecenas, bardzo proszę.

Legislator Dariusz Dąbkowski:

Krótki komentarz do zgłoszonej poprawki. Tutaj wątpliwości Biura Legislacyjnego budzi sformułowanie o opłacie sankcyjnej. Wydaje nam się – to jest mocno robocza opinia – że tutaj de facto mamy do czynienia z karą pieniężną. W polskim ustawodawstwie w tym zakresie podobne konstrukcje prawne definiuje się jako administracyjne kary pieniężne. I tak na dobrą sprawę ta opłata sankcyjna stanowi swoistego rodzaju karę pieniężną za nieprzestrzeganie pewnych przepisów, które wynikają z ustawy w zakresie prawa o informowaniu o polowaniu. My musimy zwrócić na to uwagę, bo nie przypominam sobie, żeby podobną konstrukcję opłaty sankcyjnej ustawodawca w jakichś innych ustawach przewidywał. Oczywiście mogę się mylić, ale tutaj ta wątpliwość jest dość istotna. Póki co, to na razie tyle, panie przewodniczący.

Proszę też zwrócić uwagę, że projektodawcy zgłaszają tą poprawkę do pkt 27 poprzez dodanie lit. d), ale właśnie z tą poprawką wiąże się ta daleko idąca poprawka, która – proszę zwrócić uwagę – dodaje nowe zmiany, m.in. polegające na zmianie tytułu w ustawie rozdziału 10, a następnie na dodaniu dodatkowych przepisów sankcyjnych w tym miejscu, gdzie obecnie są przepisy karne. Tak więc, to zastrzeżenie Biura Legislacyjnego musicie państwo znać, że ta konstrukcja wymagałaby jakiejś dodatkowej analizy z naszej strony, ale nie wiem czy jest na to czas i warunki.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):
Bardzo proszę, pan minister.

Podsekretarz stanu w MŚ Piotr Otawski:
Ja chciałbym tylko uzupełnić wypowiedź pana mecenasa, że są ustawy, w których używane jest sformułowanie „opłata sankcyjna". Stąd nie wydaje się, żeby użycie tego sformułowania powodowało jakieś problemy natury prawnej. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):
Dziękuję. Kto z pań posłanek i panów posłów jest za przyjęciem poprawki zgłoszonej przez pana posła Litwińskiego? Kto jest przeciw? Kto wstrzymał się od głosu? Proszę o podanie wyników.

Sekretarz Komisji Bartosz Bąk:
Za 11 posłów, 13 przeciw, nikt nie wstrzymał się od głosu.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):
Stwierdzam, że poprawka nie uzyskała akceptacji Komisji. Pan poseł tu mi podpowiada, że jest wniosek mniejszości. Biuro Legislacyjne, proszę.

Legislator Dariusz Dąbkowski:
Pan przewodniczący zobligował Biuro Legislacyjne do sygnalizowania poprawek zgłoszonych przez panią marszałek. Przed chwilą zerknąłem, że pani marszałek miała poprawkę do zmiany nr 26. Serdecznie przepraszam, procedujemy bardzo sprawnie, ale jednocześnie dość szybko i nie zdążyłem tego wychwycić. Tak więc, jeżeli jest taka wola Wysokiej Komisji, to można do tego wrócić z tego względu, że ja wcześniej zasygnalizowałem, iż ta poprawka powinna być rozpatrzona przy tym punkcie.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):
Czy jest zgoda Wysokiej Komisji, żebyśmy rozpatrzyli do zmiany nr 26 poprawkę zgłoszoną przez panią marszałek? Sprzeciwu nie słyszę.

Poseł Paweł Suski (PO):
Panie przewodniczący, czy już zakończyliśmy rozpatrywanie zmiany nr 27?

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):
Tak.

Poseł Paweł Suski (PO):
Bo ja mam poprawkę do zmiany nr 27.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):
To za momencik. Najpierw skończmy zmianę nr 26. Kto z pań i panów posłów jest za poprawką zgłoszoną przez panią marszałek do zmiany nr 26? Kto jest przeciw? Kto wstrzymał się od głosu? Proszę o podanie wyników.

Sekretarz Komisji Bartosz Bąk:
Za 2 posłów, 14 przeciw, 6 posłów wstrzymało się od głosu.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):
Stwierdzam, że poprawka nie uzyskała akceptacji i zgodnie z tym, co mówiła pani marszałek, zostanie zgłoszona jako wniosek mniejszości.

Legislator Dariusz Dąbkowski:
Panie przewodniczący, jeszcze chciałbym uzupełnić. Bo ten materiał pani marszałek jest tak, a nie inaczej sformułowany. Otóż ta poprawka de facto składała się z dwóch zmian. Mówię o tym, żeby państwo posłowie mieli świadomość, co zostało odrzucone. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):
Bardzo proszę, pan poseł miał poprawkę do zmiany nr 27.

Poseł Paweł Suski (PO):
Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Wysoka Komisjo. W toku prac legislacyjnych umknęła nam niezwykle istotna kwestia dotycząca art. 42b, czyli ewidencji postrzał-

ków. Pozwalam sobie złożyć poprawkę, która reguluje tę kwestię i dotyczy zmiany w „Książce ewidencji pobytu na polowaniu". Myśliwy, wychodząc na polowanie, musi wpisać się do tej książki i przeprowadzić dokładną analizę liczby oddanych strzałów, nie podaje natomiast efektu, tzn. nie podaje do czego strzela i jaki jest efekt końcowy. Nie podaje również, jeżeli zwierzyna jest tylko postrzelona i odchodzi. Wydaje się, że jest to duże zniekształcenie przede wszystkim planów łowieckich, ponieważ sam Polski Związek Łowiecki przedstawia w swoich statystykach, że nawet do 30% strzałów kończy się postrzeleniem zwierzyny. Wydaje się, że większość postrzelonej zwierzyny jednak nie przeżywa, bo jest to naturalna konsekwencja użycia broni palnej i nie wydaje się, żeby ten dobrostan zwierzyny grubej czy innej mógł pozostawać przy życiu.

W związku z tym brak tej ścisłej ewidencji zniekształca plany łowieckie, jak również uniemożliwia swoisty nadzór nad pozyskaną zwierzyną. Jest to też swoista furtka do pozyskania zwierzyny postrzelonej niepozostającej w ogniu. Dlatego proszę o nadanie dodatkowemu ust. 4 następującego brzmienia: „W »Książce ewidencji pobytu na polowaniu« myśliwy ma obowiązek wpisać ilość oddanych strzałów, cel do którego strzały zostały oddane i fakt zranienia i nieodnalezienia postrzelonej zwierzyny grubej oraz jej gatunek i płeć". Konsekwencją przyjęcia tej poprawki będzie poprawka w art. 52. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Bardzo dziękuję. Stanowisko rządu? Przepraszam, pana ministra proszę o zdanie, więc proszę jeszcze o chwilę cierpliwości.

Podsekretarz stanu w MŚ Piotr Otawski:

Dziękuję panie przewodniczący. Wysoka Komisjo. Merytorycznie wydaje się, że poprawka jest właściwa, bo faktycznie to w tej chwili wymyka się z ewidencji, jeśli chodzi o kwestie związane z polowaniem. Mam tylko uwagę legislacyjną. Z mojej analizy sprawozdania podkomisji wynika, że jest dodawany ust. 4 w innym brzmieniu i dotyczy on innych kwestii. Stąd, albo powinno się to znaleźć po ust. 1, jako ust. 1a, albo w ust. 5.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

W tej sprawie upoważnimy Biuro Legislacyjne, żeby umieściło to we właściwym miejscu. Czy pan mecenas ma inne uwagi? Bardzo proszę.

Legislator Dariusz Dąbkowski:

Oczywiście to, co powiedział pan minister – naturalnie, jeśli państwo nas upoważnicie – Biuro Legislacyjne bez problemu wprowadzi do zmiany, w której państwo się znajdujecie. Chodzi tylko o to, że ta poprawka ma kilka może nie tyle mankamentów, co potrzebuje doprecyzowania.

Pan poseł wskazuje na „Książkę ewidencji pobytu na polowaniu", ale proszę zwrócić uwagę, że my zmieniliśmy terminologię. Chodzi tu o „rejestr ewidencji pobytu na polowaniu indywidualnym". Tak więc, w przypadku przyjęcia tej poprawki Biuro Legislacyjne napisze, że chodzi o ten rejestr. Natomiast ta druga poprawka, która wiąże się z poprawką pierwszą, dotyczy modyfikacji artykułu, który nie jest przedmiotem dzisiejszego sprawozdania. Zatem w przypadku przyjęcia tej pierwszej poprawki Biuro Legislacyjne będzie musiało, na kanwie tej poprawki, wprowadzić dodatkową zmianę dotyczącą art. 52 – oczywiście nie zmieniając treści, którą pan poseł zaproponował. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Pan poseł Wziątek.

Poseł Stanisław Wziątek (SLD) – spoza składu Komisji:

Dziękuję. Ja mam kilka uwag z praktycznego punktu widzenia. Jeśli w poprawce mówimy o skutku oddanych strzałów, to w ewidencji z indywidualnego wykonywania polowania wpisuje się czy zwierzyna jest pozyskana, czy nie jest pozyskana. Jeśli mówimy o tym, żeby myśliwy stwierdził jednoznacznie, że zwierzyna została zraniona, to ja mogę państwu przytoczyć wiele takich przypadków, że jest oddany strzał i nikt nie jest w stanie stwierdzić, że zwierzyna jest zraniona, bądź nie, bo mówiąc krótko – jest pudło. I myśliwy może nawet nie wiedzieć o tym, że to jest pudło, bo praktycznie jest to niewykonalne. A jeśli jeszcze będzie się oddawało strzał do watahy dzików, gdzie

można jednoznacznie stwierdzić, że jest to dzik i jest to dzik przelatek, to daję konia z rzędem temu, kto określi czy jest to samiec czy samica, loszka czy mały odyńczyk. To po prostu nie jest praktycznie możliwe.

Jeśli chodzi o wykonywanie polowania zbiorowego, to zarówno liczba oddanych strzałów, jak i efekty tych strzałów, są w ewidencji z polowania wyraźnie zamieszczone, jako sprawozdanie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Proszę.

Prezes Fundacji IUS ANIMALIA Dorota Wiland:

Ja tutaj jestem trochę zdumiona komentarzami ze strony posłów myśliwych. Tu przed chwilą pani posłanka powiedziała: a skąd ma wiedzieć do czego strzela? To jest przerażające…

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Ale bardzo proszę nie komentować wypowiedzi posłów.

Prezes Fundacji IUS ANIMALIA Dorota Wiland:

…bo nie wyobrażam sobie, żeby oddawać strzał nie wiedząc do czego. Natomiast jeśli chodzi o kwestię stwierdzenia czy zwierzyna została raniona, czy nie, to wydaje mi się – proszę mnie poprawić, jeśli się mylę, panie pośle – że jeśli pan oddał strzał, to powinien pan sprawdzić czy zwierzę zostało zranione, czy nie. Czyli udać się na miejsce i tam na miejscu, gdzie stało zwierzę, będą ślady, jeśli pan nie spudłował. I być może taki wpis miałby, oprócz urealnienia danych dotyczących pozyskanej zwierzyny, ten dodatkowy plus, że zmobilizowałoby myśliwych do szkolenia się w oddawaniu celnych strzałów, a nie postrzałków.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Pan poseł Siedlaczek prosił jeszcze o głos.

Poseł Henryk Siedlaczek (PO):

Ja może dwa słowa. Być może nie będę oryginalny w tym, co powiem, ale trochę mrozi krew w żyłach ta dyskusja. Powiem państwu tak – padło tu wiele cennych stwierdzeń, ale ręczę państwu, iż nie ma takiej sytuacji, że myśliwy po oddaniu strzału nie idzie w miejsce ze strzału, nie określa dokładnie miejsca. To jest jego obowiązek wynikający z regulaminu polowań – czy to się komuś podoba, czy nie. Wpisywanie czegoś takiego do ewidencji wyjść jest daleko idącą biurokracją. Nie ma takiej możliwości. Każdy myśliwy, jeżeli wpisuje oddanie strzału, wie dobrze czy strzał był celny, czy zranił zwierzynę, czy rzeczywiście jest to pudło. Nie wierzę w to, że może dochodzić do takich sytuacji, bo jest to niemożliwe. Nie ma takiej możliwości.

Kolejna sprawa. Mówienie o strzelaniu do dzików czy nierozpoznaniu celu – proszę państwa, to są kuriozalne stwierdzenia. To jest konfabulacja w ogóle na temat prawidłowego łowiectwa, na temat w ogóle pojęcia myślistwa, na temat wykonywania polowań, na temat uprawnień myśliwych. Proszę państwa, jeżeli rozmawiamy i z pełnym szacunkiem odnosimy się do stwierdzeń, które adwersarze z drugiej strony tu przedkładają, to naprawdę proszę o powstrzymanie się od pewnych stwierdzeń. Dlatego, że są one nieuprawnione, nie mają nigdy miejsca na polowaniu. A jeśli tacy myśliwi kiedyś byli, to oni są już wykluczeni z Polskiego Związku Łowieckiego.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Bardzo proszę, kto z pań posłanek i panów posłów jest za przyjęciem poprawki zgłoszonej przez pana posła Suskiego? Kto jest przeciw? Kto wstrzymał się od głosu? Proszę o podanie wyników.

Sekretarz Komisji Bartosz Bąk:

Za 7 posłów, 14 przeciw, 3 posłów wstrzymało się od głosu.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Stwierdzam, że poprawka nie uzyskała akceptacji Komisji. Czy pan poseł zgłosi ją w formie wniosku mniejszości?

Poseł Paweł Suski (PO):

Tak, jako wniosek mniejszości.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Bardzo dziękuję. Czy są inne uwagi do zmiany nr 27? Nie słyszę. Przyjęliśmy zmianę nr 27. Zmiana nr 28. Pan poseł Litwiński, proszę.

Poseł Arkadiusz Litwiński (PO):

Intencją poprawki jest wykreślenie z wykazu dokumentów potwierdzających legalność pozyskania zwierzyny, które są zawarte w pkt 7-9. Wydaje się, że dokumenty, które są tam opisane, nie mają racji bytu w tym miejscu i nie mają tu znaczenia. One służą czemu innemu. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Bardzo dziękuję. Stanowisko strony rządowej, bardzo proszę panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MŚ Piotr Otawski:

Dziękuję bardzo panie przewodniczący. Szanowna Komisjo. Tak, w pełni popieramy tę poprawkę. Dokumenty tam wymienione ze swojej natury nie mogą być dokumentem potwierdzającym. Uchwała sejmiku o wprowadzeniu odstrzału redukcyjnego nie może być dokumentem, ponieważ nie jest skierowana do indywidualnej osoby. Tak naprawdę, to każdy w każdych okolicznościach mógłby się nią podpierać. Z kolei dyrektor parku nie wydaje innych dokumentów, które potwierdzają pozyskanie zwierzyny, bo nie ma tego typu dokumentów. W związku z tym te wskazówki do tych dokumentów powinny zostać usunięte. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Czy Biuro Legislacyjne ma na tym etapie uwagi?

Legislator Dariusz Dąbkowski:

Nie, nie ma. To jest chyba konsekwencja powrotu do przedłożenia rządowego. Bo tam tych punktów nie było. To jest ta różnica między tymi dwoma projektami.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Ponieważ nie słyszę innych uwag, przystąpimy do głosowania. Kto z pań posłanek i panów posłów jest za przyjęciem poprawki zgłoszonej przez pana posła Litwińskiego? Kto jest przeciw? Kto wstrzymał się od głosu? Proszę o podanie wyników.

Sekretarz Komisji Bartosz Bąk:

Za 11 posłów, 13 przeciw, nikt nie wstrzymał się od głosu.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Stwierdzam, że poprawka nie uzyskała akceptacji. Jest zgłoszony wniosek mniejszości? Jest. Czy są inne uwagi do zmiany nr 28? Nie ma. Stwierdzam, że zmiana nr 28 została przyjęta. Zmiana nr 29. Czy są uwagi? Nie słyszę. Zmiana nr 29 została przyjęta. Zmiana nr 30. Czy są uwagi? Nie słyszę. Zmiana nr 30 została przyjęta. Zmiana nr 31. Czy są uwagi? Nie słyszę. Zmiana nr 31 została przyjęta. Zmiana nr 32. Czy są uwagi? Bardzo proszę, pan poseł Litwiński.

Poseł Arkadiusz Litwiński (PO):

Intencją tej poprawki jest wprowadzenie nowej instytucji w postaci skargi do Polskiego Związku Łowieckiego na sposób wykonywania polowania. W szczególności, jeśli jest on sprzeczny z obowiązującymi przepisami i zasadami etyki łowieckiej. W celu zwiększenia skuteczności takiej skargi, ustawa określa termin na jej rozpatrzenie oraz przewiduje obowiązek powiadomienia właściwego rzecznika dyscyplinarnego, jeżeli z okoliczności podniesionych w skardze wynika, że podczas wykonywania polowania mogło dojść do popełnienia przewinienia łowieckiego. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Bardzo proszę o stanowisko rządu.

Podsekretarz stanu w MŚ Piotr Otawski:

Dziękuję bardzo panie przewodniczący. Wysoka Komisjo. Tak, jak najbardziej popieramy tę poprawkę. Jest to rozwiązanie, które pozwala właścicielom nieruchomości złożyć skargę na wykonującego polowanie do Polskiego Związku Łowieckiego, na to, że polowanie było wykonywanie niewłaściwie. Jest to oczywiście postępowanie w ramach zrzeszenia, w ramach Polskiego Związku Łowieckiego. Natomiast wydaje się, że właściciele nieruchomości powinni mieć takie uprawnienie, aby móc w ramach korporacji – czy jakkolwiek nazwiemy inaczej PZŁ – składać wnioski w tego typu sytuacjach.

Na posiedzeniu podkomisji była dyskusja na temat stosowania k.p.a. w odniesieniu Polskiego Związku Łowieckiego. Tylko proszę pamiętać, że k.p.a. stosuje się do stowarzyszeń czy innych organizacji społecznych i są to wtedy skargi na związek, a nie na koło łowieckie, które ma osobną osobowość prawną, a już nie mówimy o konkretnym myśliwym. W związku z tym, tak naprawdę argumenty, że w tym przypadku stosuje się postępowania administracyjne czy Kodeks postępowania administracyjnego w odniesieniu do stowarzyszeń, w ogóle nie potwierdza się w stanie prawnym. Stąd tego typu rozwiązania są jak najbardziej zasadne. Rząd popiera przyjęcie tej poprawki. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Dziękuję. Czy są inne uwagi? Nie ma. Kto z pań posłanek i panów posłów jest za przyjęciem poprawki zgłoszonej przez pana posła Litwińskiego? Kto Jest przeciw? Kto wstrzymał się od głosu? Proszę o podanie wyników.

Sekretarz Komisji Bartosz Bąk:

Za 12 posłów, 13 przeciw, nikt nie wstrzymał się od głosu.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Stwierdzam, że poprawka nie uzyskała akceptacji. Jak rozumiem, jest zgłoszony wniosek mniejszości. Czy są inne uwagi do zmiany nr 32? Nie słyszę. Zmiana nr 32 została przyjęta. Zmiana nr 33. Czy są uwagi? Nie słyszę. Przyjęta. Zmiana nr 34. Czy są uwagi? Nie słyszę. Przyjęliśmy. Zmiana nr 35. Czy są uwagi? Nie słyszę. Przyjęliśmy. Zmiana nr 36. Biuro Legislacyjne, bardzo proszę.

Legislator Dariusz Dąbkowski:

Korekta redakcyjna. Proszę zwrócić uwagę, że w zmianie nr 36 dodaje się pkt 7, w którym jest odesłanie: „za szkody, o których mowa w art. 46 ust. 1, powstałe na nieruchomościach, na których ustanowiono zakaz wykonywania polowania, o których mowa w art. 27b;". Powinno być „o którym mowa w art. 27b", czyli liczba pojedyncza.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Jest zgoda rządu na taka korektę?

Podsekretarz stanu w MŚ Piotr Otawski:

Tak, jak najbardziej.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Czy po korekcie, którą przedstawił pan mecenas, są uwagi do zmiany nr 36? Nie słyszę. Zmiana nr 36 została przyjęta. Zmiana nr 37. Bardzo proszę, pan poseł Litwiński.

Poseł Arkadiusz Litwiński (PO):

Tu mam dwie poprawki. Zacznę od tego, żeby dotychczasowe zmiany nr 37-40 oznaczyć jako zmiany nr 38-41 i dodać zmianę nr 37 w brzmieniu, które macie państwo przed sobą. Jest to delegacja ustawowa, która ma zapewnić, że szkody łowieckie w różnych częściach kraju szacowane będą w ten sam sposób i tym samym doprowadzi to do wyeliminowania istotnych różnic w wycenie zbliżonych szkód na terenie kraju. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Bardzo dziękuję. Proszę pana ministra o stanowisko w tej sprawie.

Podsekretarz stanu w MŚ Piotr Otawski:

Dziękuję panie przewodniczący. Rząd w całej rozciągłości popiera wprowadzenie tej poprawki. Ona jest treściowo dosyć niewielka, bo w tym upoważnieniu do wydania roz-

porządzenia dodaje się tylko wyraz „metodę”, ale jest niezwykle istotna, bo pozwala w rozporządzeniu określić szczegółową metodę szacowania szkód, a więc kwestię, która budzi sporo kontrowersji. Jest bowiem dosyć duża uznaniowość, jak te szkody są szacowane. Ta poprawka daje ministrowi możliwość szczegółowego określenia metod szacowania w odniesieniu do różnych typów szkód.

Chciałbym zwrócić uwagę na to, że podobne rozwiązanie do tego proponowanego w poprawce istnieje już na gruncie ustawy o ochronie przyrody, gdzie minister jest upoważniony do określenia metody szacowania szkód. Tak więc, tego typu delegacja już istnieje w odniesieniu do szkód powodowanych przez gatunki, za które odpowiada Skarb Państwa, a są wymienione w ustawie o ochronie przyrody. Dlatego też rząd popiera przyjęcie tej poprawki. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Bardzo dziękuję. Czy pan mecenas ma uwagi? Bardzo proszę.

Legislator Dariusz Dąbkowski:

Moja uwaga nie dotyczy samej treści poprawki – chociaż w jednym miejscu dostawię przecinek, ale to nie jest znaczące z punktu widzenia państwa. Natomiast proszę zwrócić uwagę, że w art. 12 jest przepis przejściowy zachowujący w mocy dotychczasowe przepisy. I tu prośba do pana ministra o analizę, czy tutaj nie należałoby wzbogacić art. 12 o art. 49, który jest przedmiotem tej poprawki, czy dotychczasowe rozporządzenie z art. 49 nie powinno być przez jakiś okres zachowanie, czy też nie. Oczywiście jest to kwestia wtórna, co do samej poprawki.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Proszę, pan minister.

Podsekretarz stanu w MŚ Piotr Otawski:

Tak. Biuro Legislacyjne ma tu rację. Ta poprawka powinna być skorelowana z wpisaniem w art. 12 uzupełnienia, że nie tylko dotychczasowe przepisy wykonawcze na podstawie artykułów wymienionych, ale również powinien być dodany art. 49 ustawy -Prawo łowieckie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Bardzo dziękuję. Pan poseł Gos.

Poseł Marek Gos (PSL):

Wydaje się, że jest to cenna poprawka.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Bardzo proszę, kto z pań posłanek i panów posłów jest za przyjęciem poprawki zgłoszonej przez pana posła Litwińskiego? Kto jest przeciw? Kto wstrzymał się od głosu. Proszę o podanie wyników.

Sekretarz Komisji Bartosz Bąk:

Za 18 posłów, nikt nie był przeciw, 4 posłów wstrzymało się od głosu.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Stwierdzam, że poprawka uzyskała akceptację. Czy są inne uwagi do zmiany nr 37? Biuro Legislacyjne, proszę.

Legislator Dariusz Dąbkowski:

Rozumiem, że jako Biuro Legislacyjne jesteśmy umocowani do tego, żeby uzupełnić tamten art. 12 o odesłanie do art. 49.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Dokładnie tak, panie mecenasie. Czy w tej sytuacji to jest zmiana nr 38, tak?

Legislator Dariusz Dąbkowski:

Proponuję kierować się starą numeracją. My legislatorzy staramy się zawsze oznaczać np. nr 36a czy też 37a. Dlatego proszę kontynuować starą numerację.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Dobrze. Zmiana nr 37 została przyjęta.

Poseł Arkadiusz Litwiński (PO):

Nie, nie. Ja mówiłem, że mam dwie poprawki.

Legislator Dariusz Dąbkowski:

Poprawka, panie przewodniczący, dotyczyła dodania nowej zmiany. Bo proszę zwrócić uwagę, że w sprawozdaniu nie było zmiany odnośnie do art. 49. A zatem, teraz będzie kolejna zmiana nr 37, która dotyczy art. 51.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Bardzo proszę, pan poseł Litwiński.

Poseł Arkadiusz Litwiński (PO):

Poprawka dotyczy aktualnego brzmienia zmiany nr 37. Projektowany art. 42ac ust. 6 wprowadza zakaz celowania i strzelania do zwierzyny w czterech przypadkach, które są tam scharakteryzowane. Naszym zdaniem zakazy te pełnią istotną rolę w zapewnieniu bezpieczeństwa innych myśliwych oraz osób postronnych podczas wykonywania polowania. Mają one taką samą wagę, a ich naruszenie powinno być karane jako wykroczenie. Tymczasem projekt podkomisji penalizuje jedynie naruszenie zakazu ustanowionego w art. 42ac ust. 7 pkt 1 i będącego częściowym powtórzeniem art. 42ac ust. 6 pkt 4 (strzelanie do zwierzyny w odległości mniejszej niż 500 m od miejsca zebrań publicznych w czasie ich trwania lub w odległości mniejszej niż 100 m od zabudowań mieszkalnych).

Warto zauważyć, że penalizacja zakazów określonych w projektowanym art. 42ac ust. 6 pkt 1-3 nie była możliwa w dotychczasowym stanie prawnym ze względu na zasadę nullum crimen sine lege – zostały one wprowadzone rozporządzeniem ministra środowiska z roku 2005 w sprawie szczegółowych warunków wykonywania polowania i znakowania tusz. Przeniesienie tych zakazów do ustawy powoduje możliwość penalizacji ich naruszenia, co jest niezwykle pożądane ze względu na ich znaczenie dla zapewnienia bezpieczeństwa osób podczas wykonywania polowania. Osób postronnych też.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Bardzo dziękuję. Proszę o stanowisko rządu, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MŚ Piotr Otawski:

Dziękuję bardzo panie przewodniczący. Wysoka Komisjo. Rząd w pełni popiera tę poprawkę. Chciałbym zwrócić uwagę na następującą sytuację.

W sprawozdaniu podkomisji, w wersji którą mamy w tej chwili, zostały przeniesione z rozporządzenia warunki wykonywania polowania, a więc np. kwestie celowania, kiedy na linii strzału znajdują się inni myśliwi czy inne osoby, albo kwestie odległości od zabudowań itd., itd., które nie mogły być penalizowane. W tej chwili zostały one przeniesione do ustawy, ale jako wskazówki wewnątrzkorporacyjne dla podmiotów zrzeszonych w Polskim Związku Łowieckim. Czyli nie dochowanie tych reguł oznacza co najwyżej możliwość wyciągania konsekwencji w ramach Polskiego Związku Łowieckiego. Natomiast mamy tu do czynienia z kwestiami, które dotyczą tak naprawdę bezpieczeństwa powszechnego, czyli aby dbać o to, żeby zachowywać odpowiednią odległość od budynków, nie celować i nie oddawać strzału w sytuacjach, które grożą potencjalnym niebezpieczeństwem dla osób postronnych. Stąd wydaje się, że jak najbardziej jest to regulacja, która powinna zostać spenalizowana i podlegać regulacjom prawa powszechnie obowiązującego, a nie tylko wewnątrzkorporacyjnym zasadom. Rząd w całości popiera tę poprawkę.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Bardzo dziękuję. Teraz przedstawiciel PZŁ. Proszę tylko dojść do mikrofonu.

Kierownik Działu Hodowli w Zarządzie Głównym Polskiego Związku Łowieckiego Bartłomiej Popczyk:

Panie przewodniczący, panie panowie posłowie. Polski Związek Łowiecki nie popiera tego rozwiązania z jednej prostej przyczyny. Otóż, zakaz celowania jest tak niejasnym pojęciem, że materiał dowodowy np. w postępowaniu sądowym jest niemożliwy do udo-

wodnienia. Chodzi o celowanie i strzelanie, gdy zwierzyna znajduje się 200 m od zabudowań, czy w odległości mniejszej niż 500 m od miejsca zebrań publicznych. Tu możemy mówić o nieprecyzyjnych i niejasnych zapisach, które będą rodziły konsekwencje karne wobec osób, które będą potencjalne uznane za winnych lub ukarane mandatem karnym. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Bardzo proszę, pan minister.

Podsekretarz stanu w MŚ Piotr Otawski:

Dziękuję bardzo panie przewodniczący. Wysoka Komisjo. Bardzo dziwi mnie ta argumentacja, bo na posiedzeniu podkomisji rozmawialiśmy o tym, że ponieważ i tak jest to regulowane przepisami wewnętrznymi Polskiego Związku Łowieckiego, to w ogóle nie ma potrzeby, żeby się tym zajmowały instytucje publiczne. A teraz mamy sytuację, że kiedy mają się tym zająć instytucje publiczne, to państwo mówicie, iż to jest tak niejasne, że tego nie można wykonać. Okazuje się, że jak PZŁ się tym zajmuje, to jest jasne, ale jak mają się tym zajmować instytucje publiczne, to wtedy jest to niejasne. Wydaje się, że jest to co najmniej dziwna argumentacja.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Bardzo proszę, kto z pań posłanek i panów posłów jest za przyjęciem poprawki zgłoszonej przez pana posła Litwińskiego? Kto jest przeciw? Kto wstrzymał się od głosu? Proszę o podanie wyników.

Sekretarz Komisji Bartosz Bąk:

Za 9 posłów, 12 przeciw, 1 poseł wstrzymał się od głosu.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Stwierdzam, że poprawka nie uzyskała akceptacji. Jest zgłoszony wniosek mniejszości. Czy są inne uwagi do zmiany nr 37? Nie słyszę. Zmiana nr 37 została przyjęta. Zmiana nr 38. Czy są uwagi? Nie słyszę. Przyjęliśmy. Zmiana nr 39. Czy są uwagi? Najpierw pytam posłów. A jakie pan ma uwagi?

Przedstawiciel Koalicji „Niech Żyją!" Tomasz Zdrojewski:

Chciałem zwrócić uwagę na jedną zasadniczą rzecz, jeżeli chodzi o sankcje dotyczące zakazu udziału dzieci w polowaniach i na rażącą dysproporcję tych sankcji…

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Ale proszę się przedstawić.

Przedstawiciel Koalicji „Niech Żyją!" Tomasz Zdrojewski:

Przepraszam. Tomasz Zdrojewski – Koalicja „Niech Żyją!".

…w stosunku do ustawy o ochronie zwierząt. Sankcje za udział dzieci w polowaniach zostały uznane za wykroczenie. W opinii prawnej, którą również otrzymała Komisja, jest przedstawiony jasny wniosek o rażącej dysproporcji w stosunku do przestępstwa, które jest penalizowane w ustawie o ochronie zwierząt.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Tak, tylko że poprawki mogą zgłaszać tylko posłowie. A żadnej poprawki w tej sprawie nie widziałem. Czy są inne uwagi do zmiany nr 39? Nie słyszę. Zmiana nr 39 została przyjęta. Zmiana nr 40. Czy są uwagi? Nie słyszę. Przyjęliśmy. I na tym zakończyliśmy rozpatrywanie art. 1. Art. 2. Czy są uwagi? Nie słyszę. Przyjęliśmy. Art. 3. Czy są uwagi? Nie słyszę. Przyjęliśmy. Art. 4. Czy są uwagi? Nie słyszę. Przyjęliśmy. Art. 5. Czy są uwagi? Nie słyszę. Przyjęliśmy. Art. 6. Czy są uwagi? Nie słyszę. Przyjęliśmy. Art. 7. Czy są uwagi? Nie słyszę. Przyjęliśmy. Art. 8. Czy są uwagi? Nie słyszę. Przyjęliśmy. Art. 9. Czy są uwagi? Nie słyszę uwag. Przyjęliśmy. Art. 10. Czy są uwagi? Pan poseł Litwiński, proszę. Nie, przepraszam, Biuro Legislacyjne.

Legislator Dariusz Dąbkowski:

Chciałbym zwrócić uwagę, że poprawka, która dotyczyła amunicji i została zgłoszona przez pana posła, dotyczyła zmiany nr 24 oraz art. 10. I tutaj, zgodnie z tą propozycją, podjęli państwo decyzję, że usuwacie art. 10.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Rozumiem.

Legislator Dariusz Dąbkowski:

Z tym, że oczywiście pan poseł, jako wnioskodawca poprawki, która została odrzucona, może to zgłosić jako wniosek mniejszości.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Pan poseł już poinformował, że będzie wniosek mniejszości. Art. 11. Czy są uwagi? Nie słyszę. Przyjęliśmy. Art. 12. Czy są uwagi? Nie słyszę. Przyjęliśmy. Art. 13. Czy są uwagi?

Legislator Dariusz Dąbkowski:

Tutaj, panie przewodniczący, chciałem zgłosić, że być może przy art. 13 będzie korekta odesłań, bo jedna poprawka została przyjęta. Ale na razie zgłaszam to tylko hipotetycznie, bo to wyniknie w trakcie sporządzania tekstu.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Upoważniamy zatem Biuro Legislacyjne do czujności w tym zakresie. Czy do art. 14 są uwagi? Pan poseł Litwiński, proszę.

Poseł Arkadiusz Litwiński (PO):

Po art. 14.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Do art. 14 są uwagi? Nie ma. Przyjęliśmy. Pan poseł, proszę.

Poseł Arkadiusz Litwiński (PO):

Szanowni państwo, ja nie będę się starał kwieciście przypominać wszystkie te koleje losu, które były udziałem i podkomisji, i Komisji. Natomiast muszę powiedzieć, że prace Komisji, w których uczestniczyłem, są dla mnie bardzo rozczarowujące. To znaczy, ja zauważyłem, że środowisko reprezentowane przez Polski Związek Łowiecki, środowisko ludzi którzy sami polują, albo chcą kultywować te tradycje, nie jest skłonne w żaden sposób – z jednym małym wyjątkiem w średnio istotnej kwestii – do jakichkolwiek kompromisów. Stwierdzam ten fakt z głębokim ubolewaniem. Powinienem to zrobić na początku, ale liczyłem, że jednak ta dyskusja i głosowania potoczą się w nieco inny, bardziej kompromisowy sposób. Stało się inaczej, a takim lakmusowym papierkiem tej woli jest odrzucenie propozycji jakiegokolwiek nadzoru czy też lekceważenie nawet możliwości składania skarg do PZŁ przez osoby postronne, nie należące do związku. To wszystko zmusza mnie do tego, abym złożył wniosek o przywrócenie tekstu sprawozdania do wersji z przedłożenia rządowego. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Proszę.

Poseł Stanisław Wziątek (SLD) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, panie, panowie posłowie. Chciałbym zaapelować do Wysokiej Komisji i obecnych gości o rozsądek. Zdanie wypowiedziane przez pana przewodniczącego Litwińskiego jest absolutnie nieuprawnione. Z tego względu, że głęboko mija się z prawdą. Otóż, jeśli państwo przeanalizujecie, że projekt ustawy złożony przez grupę posłów, w której są nie tylko członkowie Parlamentarnego Zespołu Kultury i Tradycji Łowiectwa, ale także wielu posłów, którzy rozumieją czym jest łowiectwo, to zobaczycie, iż ten projekt różnił się całkowicie od tego, który jest w tej chwili przyjmowany jako sprawozdanie. Inny projekt został złożony przez stronę rządową.

Poprawki, które pan przewodniczący Litwiński w tej chwili zgłasza i wcześniej zgłaszał w trakcie procedowania, to nic innego, jak przywrócenie projektu rządowego. A to, co zostało wypracowane jako efekt pracy podkomisji, na wielu bo kilkunastu spotka-

niach, to właśnie efekt kompromisu i porozumienia. I przy każdym działaniu, przy każdej decyzji, przy każdym uzgadnianiu poszczególnych zapisów strona rządowa uczestniczyła, wygłaszała swoje stanowisko i składała określone propozycje po to, żeby te zapisy były jak najlepsze. I to traktujemy jako kompromis. Panie przewodniczący Litwiński, to jest dalece nieuprawnione, co pan powiedział.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Bardzo dziękuję. Jeszcze pan minister przed decyzjami ostatecznymi. Bardzo proszę, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MŚ Piotr Otawski:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. Ja jednak chciałbym zwrócić uwagę na jedną rzecz, niezależnie od tego, że rząd zawsze pracuje konstruktywnie i tam, gdzie może, to służy swoją pomocą i próbuje szukać rozwiązań kompromisowych. Natomiast podam bardzo prosty przykład, jak ten kompromis wyglądał w toku pracy podkomisji, a także podczas zgłaszania poprawek.

Pierwsza poprawka, którą rozpatrywaliśmy na poprzednim posiedzeniu Komisji, dotyczyła tak delikatnej, ale w sumie tak nieakceptowanej rzeczy, jak udział w postaci opiniowania regionalnego dyrektora ochrony środowiska – a więc organu rządowego odpowiedzialnego za ochronę przyrody – w kwestiach związanych z tworzeniem planów łowieckich, które z natury podlegają ochronie przyrody. Oczywiście te zapisy były w projekcie rządowym, potem znalazły się w poprawkach na posiedzeniu Komisji, ale zostały odrzucone, ponieważ w jakiś sposób ingerują we władztwo kół łowieckich, czy we władztwo myśliwych.

Tak więc, kompromis wyglądał w przypadku pracy nad tą ustawą w taki sposób, że tam, gdzie przedłożenie rządowe było korzystne z punktu widzenia rozwiązań legislacyjnych – bo one były lepsze legislacyjnie – te zmiany były przyjmowane, natomiast tam, gdzie rząd proponował rozwiązania pozwalające na większą transparentność, większą przejrzystość, większy nadzór i większą efektywność prowadzenia gospodarki łowieckiej, to takie rozwiązania nie znalazły się w sprawozdaniu podkomisji. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Dziękuję. Panie mecenasie, rozumiem, że jesteśmy w takim momencie, że powinniśmy przyjąć sprawozdanie, czyli przegłosować całość.

Legislator Dariusz Dąbkowski:

To nakazuje logika. Natomiast ja mogę tylko wyraźnie podkreślić, że tego typu wniosek – oczywiście państwo posłowie możecie zgłaszać każdy wniosek, nikt tego państwu nie zabroni – od strony legislacyjnej może być negatywnie oceniony. Co do zasady, ta poprawka idzie zgodnie z linią orzeczniczą – abstrahując już od uwarunkowań, w jakich państwo w tym momencie się znajdujecie, bo już przepracowaliście cały projekt i jesteśmy w art. 14, czyli jest to przepis o wejściu w życie i w sumie koniec prac dotychczasowych.

Nie można pozytywnie rekomendować przyjęcia tego typu wniosków chociażby z tego względu, w jakim momencie państwo się znajdujecie. Poza tym, Trybunał Konstytucyjny generalnie stwierdza w sposób wyraźny, że poprawka ma charakter fragmentaryczny i nasze doświadczenia wskazują w sposób negatywny na składanie tego typu poprawek, tego typu wniosków. Oczywiście, często są sytuacje, które państwo podnosicie: że Sejm kiedyś to robił. Ale to zależy np. od stanu prac, od momentu prac, od etapu postępowania ustawodawczego. Ja mogę tylko poprosić pana posła, żeby ten wniosek wycofał, bo on legislacyjnie nie może być dobry. Oczywiście pan poseł nie musi uwzględniać prośby Biura Legislacyjnego. Natomiast ja tylko przypominam, że jeszcze jest drugie czytanie.

Proszę też zwrócić uwagę na opinię, którą dość szeroko omawiałem we wtorek. Tam wyraźnie była mowa o tym, że pewne kwestie formalne nie mogą np. zamykać uwarunkowań związanych z prawami i obowiązkami posłów. Innymi słowy, tak, jak odbyło się to w tym momencie: każdy poseł mógł się odnieść do tekstu, zgłosić poprawkę, poprawka mogła zostać zrecenzowana przez Komisję, przez stronę rządową, przez Biuro Legislacyjne, zamieniona we wniosek mniejszości. I taki tryb procedowania, jaki państwo do tej

pory przeprowadzaliście, można uznać za modelowy. Natomiast wprowadzanie – tak naprawdę – podobnego zjawiska, jak na poprzednim posiedzeniu Komisji (mówię o posiedzeniu sprzed kilku tygodni temu) de facto sprowadza się do tego, że znowu później taki sposób procedowania może być oceniony przez eksperta – który, w przeciwieństwie do mojej osoby, będzie już dokonywał tego na chłodno, w sposób pozbawiony emocji i tego punktu odniesienia, w którym ja się znajduję – w sposób wybitnie negatywny.

Tak więc, ja mogę tylko państwa ostrzegać przed tego typu wnioskami, a pana posła prosić ewentualnie o wycofanie – przynajmniej na tym etapie – tego rodzaju wniosku.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Bardzo proszę, pan poseł Litwiński. Jest prośba o wycofanie wniosku?

Poseł Arkadiusz Litwiński (PO):

Poprzednio mieliśmy do czynienia z sytuacją, kiedy w ogóle nie było dyskusji. My jesteśmy po zakończeniu dyskusji. I jakikolwiek będzie los tego wniosku, z pełnym szacunkiem dla pana mecenasa, pozwolę go sobie nie wycofać. Dziękuję.

Legislator Dariusz Dąbkowski:

Przepraszam, nie jestem oponentem pana posła. Ja tylko staram się czuwać nad w miarę racjonalnym i zgodnym z formą przebiegiem posiedzenia. Załóżmy, że ten wniosek przejdzie, to czy będzie to sprawozdanie z druku nr 3192? To de facto oznacza, że projekt niedopracowany trafi do drugiego czytania. To po pierwsze. Po drugie, proszę zwrócić uwagę, że w przypadku nieprzyjęcia będzie wniosek mniejszości i ja, jako legislator, będę musiał napisać – oczywiście najpierw pan poseł będzie musiał złożyć wniosek na piśmie – „przyjąć tekst ustawy z druku nr 3192”, co de facto skutkuje, że jest to poprawka „ustawie nadać brzmienie” i ona będzie pierwsza czytana, jako najdalej idąca. W konsekwencji ona zamyka innym podmiotom uczestniczącym w procesie legislacyjnym możliwość skutecznego, zgodnego z regulaminem oddziaływania na tryb ustawodawczy.

Powtarzam jeszcze raz – nie możemy, jako Biuro Legislacyjne, niczego państwu zabronić. Służymy tylko opinią i naszą wiedzą w danym momencie, w danym czasie. Państwo podejmujecie rozstrzygnięcie. Wydaje się, że na tym etapie prac taki wniosek jest nieuprawniony. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Szanowni państwo, proponuję przegłosować przyjęcie sprawozdania w tej formie, w jakiej przyjęliśmy. Jeżeli to sprawozdanie nie zostanie przyjęte, będziemy szukali innych rozwiązań.

Bardzo proszę, kto z pań posłanek i panów posłów jest za przyjęciem sprawozdania podkomisji w formie, którą przyjęliśmy, czyli z poprawkami? Kto Jest przeciw? Kto wstrzymał się od głosu? Proszę o podanie wyników.

Sekretarz Komisji Bartosz Bąk:

Za 13 posłów, 8 przeciw, 2 posłów wstrzymało się od głosu.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Stwierdzam, że Komisja przyjęła sprawozdanie z prac nad projektem poselskim i projektem rządowym ustawy – Prawo łowieckie. Na sprawozdawcę proponuję pana posła Gosa. Czy są inne propozycje? Nie słyszę. Czy pan poseł zgadza się? Tak. Dziękuję. Na tym zamykam posiedzenie Komisji.